

Teatr „Komedia” znów w Warszawie

Po prawie trzech miesiącach podróży, przygód i sukcesów — aktorzy warszawskiego Teatru „Komedia” powitali Warszawę. Trudno uporządkować pierwsze wrażenia, trudno nawet z pamięci wymienić wszystkie miasta Stanów i Kanady, w których gościli i grali. Jedno można na pewno powiedzieć, że teatr i jego zespół aktorski odnieśli duży sukces.

„Porwanie Sabinek” było właśnie tym spektaklem, który naszym rodakom na emigracji pozwolił odnaleźć klimat rodzinnego kraju, dał dużą porcję śmiechu i lekką wzniesienia. W Nowym Jorku „Sabinek” cztery razy w sali przeszedł, co przy 3,5 tys. widzów i... wielu ludzi z braku miejsc odchodziło od kasy. Za kulisami i na wieczornych prywatnych spotkaniach, których było dziesięć, trzeba było wieść „nocne rodaków rozmowy”, odpowiadać na tysiące pytań: „jaka to jest teraz ta Marszałkowska?”

Wszystkie plama, które zamieściły recenzje z „Sabinek” chwaliły ten spektakl właśnie za pełen humor klimat i za wyrównaną grę aktorów. Podobał się wszystkim — a szczególnie Jolanta Skowrońska m. in. i za to, że reprezentowała typ polskiej urody. Występy na trasie od Nowego Jorku do Montrealu w ciągu 6 tygodni podróży autokarem, który porywał nierzadko po 700 mil dziennie — były przygotowane i organizacyjnie, i propagandowo doskonale. Na skutek powodzenia, impresario zdecydował się przedłużyć pobyt teatru na dalsze 6 tygodni, i wtedy właśnie rozpoczęły się nie najbardziej przyjemne niespodzianki. Impresario mimo najlepszych chęci nie mógł zagwarantować sal na wyspy, przez 9 dni trwał przymusowy odpoczynek, co oczywiście odbiło się na zarobkach impresaria, który nie mógł w pełni uiścić honorariów dla zespołu.

W drugiej swej turze zespół „Komedia” prezentował Polonii kanadyjskiej i amerykańskiej program składany, którego pierwsza część była troszkę poważniejsza i zawierała wiersze naszych najwybitniejszych poetów. W drugiej królował humor i piosenka. Wszystkie teksty „podparte” takimi wykonawcami jak Kwiatkowska, Skarżanka, Siemion i Szczepkowski oczywiście trafiły do widowni i wywoływały refleksje, wspomnienia i radość.

Nadprogramowe — niezwykle serdecznie przyjęte — występy zespołu, to darmowy koncert w Związku Polek w Chicago i popis przed gościnną załogą naszego statku flagowego „Batory”.